

*Sygn. akt II Ca 539/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik (spr.) SO Karina Marczak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko Kołu (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 23 marca 2012r., sygn. akt I C 246/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że**

**a. w punkcie I zasądza od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz powoda P. J. kwotę 8247 zł (osiem tysięcy dwieście czterdzieści siedem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2010 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**b. w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 431 zł (czteryście trzydzieści jeden złotych) tytułem kosztów procesu;**

**c. w punkcie IV nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gryficach od:**

**- powoda P. J. kwotę 666,83 zł (sześćset**

**sześćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt trzy grosze),**

**- pozwanego kwotę 391,63 zł (trzysta dziewięćdziesiąt**

**jeden złotych sześćdziesiąt trzy grosze)**

**tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**2. umarza postępowanie apelacyjne do kwoty 7516,60 zł (siedem tysięcy pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy);**

**3. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**4. zasądza od powoda P. J. na rzecz pozwanego Koła (...) w S. kwotę 2379 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 539/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gryficach: (I) zasądził od pozwanego Koła (...) w S. na rzecz powoda P. J. kwotę 41.474,18 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2010 r. do dnia zapłaty; (II) umorzył postępowanie w pozostałym zakresie; (III) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.279 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; (IV) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 1 058,46 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że P. J. jest rolnikiem. W roku 2010 r. uprawiał on między innymi kukurydzę, na powierzchni 94 ha we wsi L.. Na przełomie września i października 2010 r. należąca do powoda plantacja została zniszczona przez zwierzę łowną. P. J. zgłosił szkodę pisemnie w dniu 20 września 2010 r. Kołu (...) w S. jako dzierżawcy obwodu łowieckiego. W dniu 25 września 2010 r. odbyło się szacowanie szkód przez pozwane koło. Całkowita powierzchnia zniszczonych upraw została ustalona przez komisję na 66 ha, procent zniszczenia określony został na poziomie 27,22%, powierzchnia zredukowana określona została na 18,96 ha, a wydajność uprawy ustalona została na 500q/ha. Powyższe ustalenia komisji nie były kwestionowane przez powoda. W dniu 25 września 2010 r. nie doszło jednak do ostatecznego ustalenia rozmiarów szkody albowiem powód nie zgadzał się z przyjętą przez koło ceną ustaloną w oparciu o cenę jednostki zbożowej. Powód informował komisję o tym, że posiada podpisaną umowę na produkcję zielonki kukurydzianej z przeznaczeniem na kiszonkę, podał cenę za tonę zielonki oraz zaznaczył, że koszty zbioru oraz zakiszania ponosi kontraktujący. Powód nie okazał w tym dniu komisji umowy kontraktacji albowiem nie posiadał jej przy sobie. W trakcie szacowania szkody nie była sprawdzana wilgotność kukurydzy, a szkoda powstała na etapie kolby. Po okresie dwóch tygodni odbyło się ponowne spotkanie stron, w którym uczestniczył również biegły W. R.. Biegły przedstawił powodowi sposób szacowania szkody oraz podał, że szkoda wyceniona została przez niego na kwotę 24 355 zł. P. J. podczas tego spotkania okazał biegłemu poszczególne strony umowy. Komisja nie wzięła pod uwagę cen wynikających z umowy kontraktacji przyjmując do obliczeń cenę jednostki zbożowej. Powód nie zgodził się z tak ustaloną wartością szkody i zgłosił zastrzeżenia odnośnie ceny. Następnie P. J. zlecił biegłemu do spraw szacowania szkód łowieckich J. Ł., by wycenił szkody w jego uprawach. Biegły oszacował ją na kwotę 75 233,28 zł.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, P. J. w dacie szacowania szkody związany był umową kontraktacji z dnia 30 marca 2010 r. zawartą z firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C.. Na podstawie tej umowy P. J. zobowiązany był do wyprodukowania kukurydzy aż do momentu jej zbioru z przeznaczeniem na kiszonkę. Kontraktująca firma zobowiązała się do poniesienia kosztów zbioru zielonki, transportu, zakiszania, przechowywania, kontroli konserwacji silosów oraz późniejszego transportu do zakładu produkcyjnego biogaz. W umowie strony określiły cenę za jedną tonę zielonki kukurydzianej na poziomie 25 EURO.

Koło (...) w S. wypłaciło powodowi, w trzech ratach, odszkodowanie w łącznej wysokości 24 355 zł. Pierwsza rata w wysokości 8 200 zł została wypłacona w dniu 20 października 2010 r., druga w kwocie 8 000 zł w dniu 10 stycznia 2011 r. i trzecia w kwocie 8 155 zł w dniu 1 marca 2011 r.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zważył, że podstawę prawną powództwa stanowi przepis art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U.2005.127.1066.j.t.), który stanowi, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Jest to tzw. odpowiedzialność za szkody łowieckie. W zakresie określonym

przez w/w ustawę (tj. przez określone gatunki zwierząt) istnieje bezwarunkowy obowiązek wynagrodzenia takiej szkody. Powstaje on niezależnie od czyjejkolwiek winy oraz od zgodności z prawem działania podmiotu prowadzącego gospodarkę łowiecką (m.in. koła łowieckiego). Odpowiedzialność odszkodowawcza ma zatem charakter „absolutny” i jest związana z samym faktem prowadzenia gospodarki łowieckiej, niezależnie od tego, czy szkoda powstała w wyniku działania prawnego czy bezprawnego. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności konieczne zatem jest wykazanie samego faktu szkody (w postaci zniszczenia uprawy lub plodów rolnych), a także wykazanie, iż szkody te zostały spowodowane działaniem wymienionych w tym przepisie zwierząt.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z § 4 ust 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i plodach rolnych (Dz.U. z 2010 r. nr 45, poz. 272) ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach. Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania. Wyliczenie wartości szkody bez możliwości określenia ceny skupu, ceny rynkowej następuje przy zastosowaniu wskaźników przeliczeniowych na tzw. jednostki zbożowe. Wartość jednostki przeliczeniowej jest równa wartości średniej ceny czterech zbóż z terminu końcowego szacowania szkody. W powszechnej praktyce przyjmuje się przeliczniki z tabel W. i B., które podają współczynniki przeliczeniowe dla poszczególnych produktów rolnych. Według tych tabel cenę kiszonki kukurydzianej ustala się na podstawie relatywnej wartości pokarmowej w odniesieniu do czterech zbóż i ich ceny, gdzie 1 dt kiszonki kukurydzianej = 0,11 jednostki zbożowej.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że powód po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia od pozwanego koła łowieckiego kwoty 41 474,18 zł oraz cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w kwocie 16 355 zł - uiszczonej przez pozwanego po wszczęciu procesu oraz do kwoty 9 404,10 zł stanowiącej różnicę między odszkodowaniem przyjętym przez powoda a ustaloną wartością szkody przez biegłego sądowego w wariancie I opinii.

Sąd I instancji uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut odnośnie nieważności umowy kontraktacyjnej jest bezzasadny. Powód na podstawie przedłożonego pełnomocnictwa udowodnił, że umowa zawarta z firmą (...) Sp. z o.o. została podpisana przez osobę posiadającą do tego legitymację.

Następnie Sąd Rejonowy uznał, że pozwane koło miało możliwość zapoznania się z umową kontraktacji w odpowiednim zakresie umożliwiającym mu wycenę szkody na podstawie cen zawartych w umowie. P. J. przesłuchany w charakterze strony zeznał, że w dacie pierwszego szacowania szkody nie okazał komisji umowy albowiem nie posiadał jej przy sobie, natomiast poinformował komisję o jej zawarciu oraz warunkach dotyczących wynagrodzenia i obciążenia kosztami produkcji. Umowa znajdowała się wówczas w firmie (...). Dalej powód podał, że w trakcie drugiego spotkania okazał komisji wybrane strony umowy. Fakt ten potwierdzili przesłuchani przez Sąd świadkowie, zawnioskowani przez pozwanego.

W związku z okolicznością, iż na terenie, w którym wystąpiła szkoda powoda nie jest prowadzony skup zielonki, pozwany powinien oprzeć się przy wycenie wartości szkody

o ceny rynkowe. Najbardziej miarodajną w tym przypadku jest cena ustalona

w obowiązującej powoda umowie kontraktacji, ponieważ to ona wyznacza cenę, którą powód mógł uzyskać na danym rynku za swoje produkty. Ponadto umowa kontraktacji wyznacza również inne kryteria, które powinien wziąć pod uwagę pozwany przy oszacowaniu szkody, jaką faktycznie poniósł powód. A zatem należało uwzględnić okoliczność, iż powoda nie obciążały koszty zbioru, transportu, przechowywania, zakiszania. Dlatego nie można było uznać za miarodajną opinii prywatnej, przedłożonej przez pozwanego, a wykonanej przez biegłego W. R., gdzie biegły odliczył od wartości szkody poniesionej przez powoda przedmiotowe koszty.

W ocenie Sądu Rejonowego niezasadne okazały się również inne zarzuty podniesione przez pozwanego, a mianowicie, iż biegły oparł swoją opinię na nieobowiązujących przepisach rozporządzenia z dnia 15 lipca 2002 r., podczas gdy biegły A. W. jedynie omyłkowo w opinii uzupełniającej przytoczył powyższe rozporządzenia, zaś w opinii głównej powołał się na przepisy obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych” (k. 75).

Pozwane koło podniosło również, że spółka (...) upadła w trakcie obowiązywania umowy i nie wywiązała się z jej postanowień. Pozwany w rozliczeniu za dostarczony surowiec przejął od kontraktującego wiatę o wartości 50 000 zł jednak nie udowodnił jej wartości. Ponadto pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał, iż uzyskałby kukurydzę o ustalonym w umowie stopniu wilgotności. Zdaniem pozwanego świadczy to o tym, iż powód nie wykazał, iż uzyskałby przewidziane w umowie kontraktacji wynagrodzenie. Zdaniem Sądu powyższe zarzuty nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadkowie przesłuchiwani w sprawie a wchodzący w skład komisji szacującej szkodę zeznali, iż kukurydza była dobrej jakości i że nie podnosili oni zarzutu nieprawidłowego jej zawilgocenia. Ponadto to powódka powinna, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) wykazać powyższe okoliczności, jeżeli chciała z nich wyciągać korzystne dla siebie skutki prawne. Przedmiotem niniejszego postępowania nie mogło być dochodzenie, czy kontraktujący wywiązałby się ze swojej umowy w zakresie poniesionej przez powoda szkody, gdyż jest to sytuacja hipotetyczna. Gdyby nawet powód miał trudności z uzyskaniem należności od (...) służyłoby mu uprawnienie dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej. Ponadto pozwany ponosi odpowiedzialność z innej podstawy prawnej aniżeli kontraktujący a przesłanki jego odpowiedzialności uregulowane są w ustawie i nie pokrywają się z przesłankami odpowiedzialności kontraktowej.

Powołany przez Sąd biegły z zakresu szacowania szkód z zakresu łowiectwa A. W. sporządził wyliczenie szkody w trzech wariantach. W pierwszym wariantcie biegły dokonał obliczeń szkody na podstawie przedstawionej przez powoda umowy kontraktacji z jednoczesnym uwzględnieniem, że koszty produkcji ponosi kontraktujący. Z powyżej przedstawionej argumentacji wynika, iż ten wariant należało przyjąć w niniejszej sprawie, jako właściwy. Przy tak ustalonych założeniach wysokość szkody wyniosła 65 829,18 zł. Z załączonej opinii wynika, że biegły do wyliczeń szkody przyjął następujące wartości: powierzchnia całkowita 66 ha, stopień uszkodzenia upraw 27,22 % powierzchnia zredukowana 18,96 ha, plon zielonki 500dt/ha, rozmiar szkody 9480 dt (18,96 ha x 500 dt/ha). Od tak ustalonych rozmiarów szkody biegły odjął straty powstające przy okazji zbiorów i zakiszania, które określił na poziomie 30%. Biegły wyjaśnił, że w procesie kiszzenia kukurydzy nie da się uniknąć strat, które mogą wynieść od kilku do kilkudziesięciu procent. Wysokość strat zależna jest od technologii zbioru i zakiszania i może być ograniczona. Straty podczas zakiszania powstają w procesie oddychania 1-2%, przy fermentacji 4-10%, w związku z wyciekami soków 1-7%, podczas zbioru do 5%, w złej fermentacji 2%, w związku dostępem powietrza do silosu do 10% oraz dostępem powietrza do silosu podczas wybierania do 10%. Po uwzględnieniu strat w rozmiarze 30% rozmiar szkody biegły ocenił na (...). Powyższą wartość pomnożył przez kwotę 9,92 zł/dt (25 Euro x 3,97 zł=9,92 zł/dt), co dało ostateczną wysokość szkody w kwocie 65 829,18 zł.

Z uwagi na okoliczność, iż powód cofnął w części powództwo ponad żądanie kwoty 41 474,18 zł, Sąd zasądził powyższą kwotę. W pozostałym zakresie Sąd umorzył postępowania z uwagi na cofnięcie powództwa.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dn. 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych (Dz. U. nr .2010.90.594, ze zm.).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów I, III i IV i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, iż powód w dacie szacowania szkody związany był umową kontraktacji z dnia 30 marca 2010 r. z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., podczas gdy z zebranego i należycie ocenionego materiału dowodowego wynika, że w dniu powstania szkody

nie istniała ważna, zawarta w formie pisemnej, wiążąca powoda ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., umowa kontraktacji;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie i § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych w związku z art. 361 k.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż fakt, że powoda wiązała umowa kontraktacji z określoną ceną oznacza, że szkoda w postaci *damnum emergens* obejmuje ową cenę kontraktacji, podczas gdy przepisy ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie a zatem i przepisy §4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. stanowią *lex specialis* w stosunku do art. 361 k.c., a co za tym idzie zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* szkoda w postaci *damnum emergens* powinna być wyliczona ściśle w oparciu o dyspozycję § 4 ust. 7 rozporządzenia;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż cena wskazana przez powoda w pozwie (25 euro za tonę) powinna być przyjęta jako cena rynkową płodu rolnego z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody, podczas gdy jako cena rynkowa w rejonie powstania szkody powinna być przyjęta wartość jednostek zbożowych, tj. wartość średniej ceny skupu czterech zbóż;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 74 §1 k.c. w zw. z art. 616 k.c. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż powoda łączyła ze spółką (...) sp. z o.o. w C., w dniu zaistnienia szkody ważna umowa kontraktacji, podczas gdy z należycie ocenionego materiału dowodowego wynika, iż powoda nie mogła łączyć z wyżej wskazaną firmą umowa kontraktacji, bowiem dokument umowy podpisany przez osoby, upoważnione do reprezentacji obu stron w dniu zaistnienia szkody nie istniał, zaś nawet jeżeli powód i zarząd spółki (...) ustnie ustalili treść umowy kontraktacji, to zgodnie z art. 74 §1 k.c. w zw. z art. 616 k.c. dowód z zeznań powoda na okoliczność faktu zawarcia umowy kontraktacji jest niedopuszczalny;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż jeżeli umowa kontraktacji przewidywała, że kontraktujący poniesie koszty zakiszania zielonki, to wysokość odszkodowania wyliczona zgodnie z §4 ust. 7 zdanie pierwsze nie powinna być pomniejszona o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (zdanie drugie), podczas gdy właściwa interpretacja przepisu §4 ust. 7 rozporządzenia prowadzi do wniosku, że wysokość odszkodowania, ustalona na podstawie ceny skupu lub ceny rynkowej, powinna być pomniejszona o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowania niezależnie od tego, kto, zgodnie z umową kontraktacji wiążącą poszkodowanego z kontraktującym, poniósłby koszty zbioru, transportu i przechowania;

6. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 361 §2 k.c. wyrażające się w przyjęciu, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że powód nie uzyskałby korzyści w postaci ceny przekraczającej wartość rynkową, podczas gdy zgodnie z powyższymi przepisami ciężar dowodu w zakresie wykazania wysokości utraconych korzyści i prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, iż korzyść taka zostałaby uzyskana, spoczywa w całości na powodzie;

7. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 207 § 3 k.p.c. wyrażające się w dopuszczeniu dowodu z odpisu upoważnienia złożonego przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2011 r., podczas gdy dowód ten był spóźniony, bowiem pełnomocnik powoda, zobowiązany w trybie art. 207 §3 k.p.c., powinien był złożyć ten wniosek dowodowy już po doręczeniu mu odpowiedzi na pozew pozwanego;

8. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się dowolnej, uchybiającej zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenie dowodów w postaci:

a) dokumentu upoważnienia złożonego przez powoda na rozprawie dnia 19 sierpnia 2011 r. - w postaci jego odpisu,

b) umowy kontraktacji,

- w zakresie w jakim zdaniem sądu z tych dokumentów wynika, że upoważnienie dla M. B. zostało udzielone w dniu 30 marca 2010 r. oraz że powoda łączyła ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., w dniu zaistnienia szkody ważna, zawarta w formie pisemnej umowa kontraktacji,

c) zeznań powoda,

- w zakresie w jakim zdaniem sądu z tych dokumentów wynika, że powoda łączyła listopa ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., w dniu zaistnienia szkody ważna zawarta w formie pisemnej, umowa kontraktacji,

- a nadto w zakresie w jakim wynika z nich uprawdopodobnienie, że powód uzyskałby za zniszczoną kukurydzę wynagrodzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w C., w kwocie stanowiącej równowartość 25 euro za tonę;

9. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 328 §2

k.p.c. wyrażające się w pominięciu w uzasadnieniu wyroku motywów, którymi kierował się Sąd zasądzając od pozwanego na rzecz powoda odsetki od zasądzonej kwoty głównej od dnia 20 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, przez co w tym zakresie orzeczenie wymyka się kontroli instancyjnej;

Nadto w zakresie rozstrzygnięcia:

10. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na orzeczenie o kosztach procesu (...) zawarte w wyroku, tj. art. 98 §1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że strona, która częściowo cofnęła powództwo wygrała sprawę w 100%, podczas gdy w zakresie w jakim pozew został cofnięty ze zrzeczeniem się roszczenia przyjąć należy, że sprawa została przez stronę powodową przegrana.

Tak zarzucając apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I, III i IV poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych oraz kwotą 17 zł - opłatą od pełnomocnictwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż Sąd błędnie ustalił, że powoda łączyła umowa kontraktacji. Z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, przy należytej ocenie dowodów, wynika bowiem że umowa kontraktacji nie została zawarta w formie pisemnej. Przemawia za tym fakt, iż powód nie chciał okazać umowy w trakcie szacowania szkody. Zdaniem pozwanego, także fakt, że upoważnienie do zawarcia umowy zostało złożone dopiero w toku postępowania i to po zarzucie strony pozwanej o nieważności umowy, powinien wpływać na ocenę tego dowodu, a zatem na ocenę okoliczności czy dokument ten w dniu 30 marca 2010 r. rzeczywiście istniał. Pozwany wskazał, że przeprowadzając dowód z upoważnienia złożonego przez pełnomocnika powoda, na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2010 r. Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 207 § 3 k.p.c. Zdaniem skarżącego, zaskarżony wyrok narusza również prawo materialne. W przedmiotowej sprawie nie było bowiem możliwe dokonanie szacowania szkody na podstawie cen skupu artykułu rolnego bowiem nie jest prowadzony skup zielonki kukurydzianej przeznaczonej na biomasa. W takim wypadku Sąd I instancji powinien dokonać szacowania szkody w oparciu o cenę rynkową zielonki kukurydzianej. Cena rynkowa zielonki kukurydzianej w danym obszarze powinna zaś być ustalona (jak na to wskazał biegły, w opinii) zgodnie średnimi cenami skupu na danym rynku (geograficznym). Ponadto apelujący wskazał, że prawidłowa wykładnia § 4 ust. 7 rozporządzenia prowadzi do wniosku, że uzyskana w oparciu cenę rynkową wartość szkody, powinna być pomniejszona o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowania płodu rolnego. Zdanie drugie ustępu paragrafu 4 rozporządzenia nie uzależnia odliczenia powyższych kosztów od treści umowy wiążącej rolnika z kontraktującym. Pozwany podniósł także, że powód nie uprawdopodobnił nawet, że w ogóle uzyskałby zapłatę za kukurydzę (tj. że spełniałaby ona parametry przewidziane

umową), a nadto, że uzyskałby zaspokojenie swoich należności w stosunku do kontraktującego. Sąd I instancji nie wskazał nadto powodów, dla których zasądził odsetki od dnia 20 listopada 2010 r. Ponadto niewłaściwie orzekł o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

Pozwany, nie zgadzając się z wyrokiem Sądu Rejonowego, z jednej strony kwestionował ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi doszło między stronami do zawarcia ważnej umowy kontraktacji, z drugiej zaś zarzucał, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wysokość odszkodowania ustalona być powinna w oparciu o cenę rynkową produktu. Cenę rynkową kształtują zaś średnie ceny artykułu na danym rynku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu przepisu § 4 ust. 7 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r.

w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych poprzez dokonanie błędnej wykładni pojęcia „cena rynkowa” okazał się uzasadniony, co niecelowym czyni odnoszenie się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego. Te bowiem koncentrowały się wokół kwestii zawartej przez poszkodowanego powoda umowy kontraktacji, która to umowa – nawet przyjmując, iż została w sposób ważny i skuteczny – zawarta, nie mogła stanowić podstawy do ustalania należnego od pozwanego odszkodowania za wyrządzoną szkodę.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 września 2013 r. (sygn. III CZP 41/13, k. 210-212) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy interpretacji pojęcia „cena rynkowa” artykułu rolnego dla potrzeb ustalenia odszkodowania za szkodę łowiecką, brak jest podstaw do utożsamiania jej z cenami, uzgadnianymi w indywidualnie zawieranych przez poszkodowanego rolnika umowach, dotyczących upraw rolnych, w których następnie doszło do szkody łowieckiej. Art. 46 ustęp 1 punkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie ( Dz.U. z 2005 r, nr 127, poz. 1066 ze zm.) przewiduje, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i sarny. Przepis ten pełni funkcję kompensacyjną, związaną z ograniczeniami prawa własności upraw rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów musi znosić posiadacz gruntów rolnych ze względu na konieczność realizacji interesu publicznego, jakim jest gospodarka łowiecka, a w jej ramach ochrona zwierzyny łownej, żyjącej w stanie wolnym, jako elementu środowiska naturalnego. Ma na celu rozwiązywanie nieuniknionych konfliktów, jakie na tle prowadzonej gospodarki łowieckiej pojawiają się między sferą interesów gospodarczych posiadaczy upraw rolnych i sferą interesu publicznego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu Sędziów SN z dnia 27 listopada 2007 roku, III CZP 67/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 54). Ustanowioną w art. 46 prawa łowieckiego zawężoną podmiotowo i przedmiotowo odpowiedzialność o bardzo surowym charakterze, wyłącza tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 prawa łowieckiego, wśród których nie ma przesłanek egzoneracyjnych zwykle eliminujących odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej), co sprawia, że jest ona kwalifikowana w doktrynie jako odpowiedzialność absolutna, bezwzględna lub odpowiedzialność szczególna z tytułu ryzyka ( por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 7 grudnia 2007 roku, III CZP 120/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 136). Okoliczność ta nie może pozostawać bez wpływu na sposób ustalenia odszkodowania należnego rolnikowi, w którego uprawach doszło do szkody, wyrządzonej przez zwierzęta łowne wymienione w przywołanym wyżej przepisie. Całokształt regulacji odpowiedzialności za szkody łowieckie wskazuje, że poszkodowanemu rolnikowi służy prawo do odszkodowania, obliczonego według stawek zobiektywizowanych, wynikających z układu cen artykułów rolnych na lokalnym rynku. Podstawą ustalenia wartości rynkowej rzeczy, będącej przedmiotem powszechnego obrotu, nie może być więc cena ustalona w umowie między rolnikiem a innym podmiotem, z uwagi na to, że może ona być rezultatem indywidualnie uzgodnionych przez strony warunków umowy, wynikających ze specyficznego splotu ich relacji faktycznych i

prawnych, a więc okoliczności często przypadkowych (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57).

Sąd Okręgowy w całości podziela wyrażony we wskazanym powyżej uzasadnieniu pogląd. Przenosząc go na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż nieprawidłowe było odwoływanie się do zawartej przez powoda ze spółką (...) umowy kontraktacji. W celu ustalenia należnego powodowi odszkodowania niezbędne było ustalenie ceny rynkowej w oparciu o zobiektywizowane kryteria. Ustalenie ceny rynkowej jako ceny obliczonej według stawek zobiektywizowanych, wynikających z układu cen artykułów rolnych na lokalnym rynku wymagało wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzynę dziką i łowiectwa. W wydanej opinii biegły wyliczył szkodę w trzech wariantach. W jednym – szkoda wyliczona została w oparciu o zawartą przez rolnika umowę kontraktacji, w drugim – w oparciu o wskaźniki ekonomiczne dla poszczególnych upraw według opracowania – Kalkulacji Rolniczych, trzeci zaś – przy zastosowaniu wskaźników przeliczeniowych na tzw. jednostki zbożowe. Biegły wskazał, że w powszechnej praktyce przyjmuje się przeliczniki z tabel W. i B., które podają współczynniki przeliczeniowe dla poszczególnych produktów rolnych i tak według tych tabel cenę kiszonki ustala się na podstawie relatywnej wartości pokarmowej w odniesieniu do czterech podstawowych zbóż i ich ceny. 1 dt kiszonki z kukurydzy to 0,11 jednostki zbożowej. Na podstawie wartości średniej z czterech zbóż wynoszącej 60 zł/dt, przy zastosowaniu powyższego przelicznika, 1 dt wynosi 6,60 zł/dt. Nieponiesione koszty zbioru transportu i przechowywania według opracowania – Kalkulacji Rolniczych wyniosłyby 11 926 zł. Kwotę odszkodowania biegły wyliczył na kwotę odpowiednio 23 602 zł – przy zastosowaniu ceny orientacyjnej wg Kalkulacji Rolniczych oraz 31 871,60 zł – przy zastosowaniu przelicznika jednostek zbożowych. W pisemnej opinii uzupełniającej, biegły wskazał, że wyliczenie nieponiesionych kosztów oparte zostało o dane szacunkowe, oddające poziomy dla danej uprawy we wskazanym roku określone przez instytucje zajmujące się tym tematem. Co prawda zarówno w opinii pisemnej jak i w ustnej opinii uzupełniającej przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym biegły wskazywał, iż jako cena rynkowa winna być brana cena ustalona przez rolnika w umowie kontraktacji jednakże poglądu powyższego, w świetle przytoczonej powyżej argumentacji, nie można było zaakceptować. Posłużenie się orientacyjną ceną według Kalkulacji Rolniczych wydaje się być najbardziej obiektywnym sposobem wyliczenia wysokości szkody według cen rynkowych; przy braku miarodajnych danych pozwalających na określenie notowań rynkowych cen danego produktu rolnego i przy niemożności odniesienia się do ceny ustalonej w indywidualnie ukształtowanej w określonych uwarunkowaniach umowy kontraktacji, posłużenie się owymi danymi jest, w ocenie Sądu Okręgowy, najbardziej miarodajne. Odnoszenie się z kolei przy szacowaniu do tzw. jednostek zbożowych powoduje, iż samo szacowanie staje się bardziej abstrakcyjne, oderwane od ceny rynkowej, rozumianej jako średnia cena możliwa do uzyskania na danym rynku.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. J. kwotę 8 247 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2010 roku i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Skoro należne powodowi odszkodowanie wynosić powinno 32 602 zaś pozwany zapłacił powodowi kwotę 24 355 zł, różnicę należało zasądzić na rzecz powoda. Sąd odwoławczy pomimo cofnięcia apelacji zmuszony był zmienić punkt I zaskarżonego wyroku nadając mu nowe brzmienie z uwagi na konieczność zmiany w zakresie, którego nie dotyczyło cofnięcie. Konsekwencją powyższej zmiany była również zmiana w zakresie kosztów postępowania. Roszczenie powoda okazało się zasadne co do kwoty 24 602 zł, gdyż uwzględnić należało kwotę wpłaconą przez pozwanego już po wytoczeniu sprawy. W tym zakresie powoda należało potraktować jako wygrywającego spór. Łącznie zatem wygrał on w ok. 37%. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu – 3 362 zł, wynagrodzenie pełnomocnictwa w stawce minimalnej – 3600 zł oraz zaliczka na poczet biegłego – 300 zł. Koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnictwa – 3600 zł. 37% z łącznej sumy koszty daje kwotę 4031,52 zł. Skoro zaś koszty pozwanego wyniosły 3 600 zł, winien on zwrócić na rzecz powoda kwotę 431,52 zł. Według tych samych proporcji należało rozliczyć nieuiszczone koszty sądowe (1 358,46 zł), które powoda obciążają w 63% zaś pozwanego w 37%.

W związku z cofnięciem apelacji co do kwoty 7 516, 60 zł Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. (punkt 2 sentencji).



W punkcie 3 Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 4 Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w ok. 80%. Poniósł koszty w postaci opłaty sądowej od apelacji w kwocie 2 074 zł oraz wynagrodzenie adwokackie w stawce minimalnej – 1200 zł. Koszty powoda to wynagrodzenie radcy prawnego w minimalnej wysokości – 1200 zł. Łącznie koszty poniesione przez strony wyniosły 4 474 zł. Pozwanego obciąża 20% tych kosztów dlatego też Sąd zasądził na jego rzecz od powoda kwotę 2 379zł jako różnicę między kosztami rzeczywiście poniesionymi a należnymi według wyniku sporu.